Rok IX. Nr. 96 Sosnowiec, poniedziałek 9 kwietnia 1934 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wy... nosi miesięcznie zł. 2.—
...Redakcji, A... ...Dru...

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

600 pastorów niemieckich
chce przejść na łono Kościoła katolickiego
Wspólny front katolików niemieckich i austrjackich. — List pastorów do Ojca świętego.

WIEDEŃ, 8. 4. Wychodzący w Insbrucku dziennik „Innsbrucker Zeitung" zamieszcza na naczelnem miejscu sensacyjne rewelacje, doty czące planu założenia w Austrji filji istniejącej w Niemczech organizacji katolików niemieckich, której zadaniem ma być rozszerzenie frontu katolików niemieckich także i na Austrję, aby w ten sposób stworzyć zwartą opozycję przeciw obecnemu reżimowi w Niemczech.

Dziennik powyższy podkreśla jednak równocześnie w komentarzu do tej wiadomości, że cele tej organizacji są w rzeczywistości zupełnie inne i zmierza on w pierwszym rzędzie w obliczu zaostrzonej obecnie walki reżimu niemieckiego z katolicyzmem do wzmożenia wpływów niemieckich w Austrji w kierunku urabiania nastrojów w austrjackich kołach katolickich, odpowiadającym tendencjom reżimu niemieckiego.

Odnośnie do sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie katolicyzm w Niemczech, donosi prasa wiedeńska z Berlina, jakoby 600 pastorów niemieckiego kościoła ewangelickiego wystosować miało do papieża prośbę o przyjęcie ich na łono kościoła katolickiego, zwłaszcza, że jak twierdzą oni, różnice dogmatyczne pomiędzy kościołem katolickim a ewangelickim, pochodzące je szcze z czasów Lutra, dadzą się z pewnością w jakiś sposób załagodzić.

W tej kwestji, którą poruszył już teolog niemiecki Thieme, odbyła się nawet pomiędzy nim a Stolicą Apostolską dłuższa wymiana zdań.

Polsce należy się prymat
w Słowiańszczyźnie.
„Temps" o konflikcie polsko-czeskim.

PARYŻ, 8. 4. W obszernej korespondencji z Pragi „Le Temps" omawia sprawę stosunków polsko-czechosłowackich, dowodząc w konkluzji, że ostatni konflikt, wywołany pewnemi ekscesami ze strony czeskiej zapowiada raczej zbliżenie między obema narodami, niż dalszy rozdźwięk.

Po wyliczeniu przyczyn rozbieżności polityki Polski Czechosłowacji, autor dziennika nieistotnych, autor artykułu wypowiada opinję, że Polska, potężniejsza od Czechosłowacji i ciesząca się lepszą niż kiedykolwiek pozycją międzynarodową, zamierza objąć pewnego rodzaju rolę kierowniczą wśród państw słowiańskich, naleźną jej, odkąd Rosja odgrodziła się komunizmem od Europy.

„Le Temps" jest zdania, że Czechosłowacja, rezygnując z miłości własnej, gotowa jest uznać prymat Polski wśród państw słowiańskich, co powinno zacieśnić dobre stosunki sąsiedzkie między Warszawą a Pragą.

Niesamowite „duchy"
poruszają meble.
Zagadkowe zjawisko w domu robotnika w poznańskiem

POZNAŃ, 8. 4. W miejscowości Niedźwiedziny pod Skokami w domu robotnika Michała Łukasiewicza, od dłuższego czasu poczęły dziać się niesamowite historje, które poruszyły całą wieś.

Oto nagle w pobliżu 12-letniej córki właściciela domu, poczęły się poruszać przedmioty, budząc lęk i przestrach wśród otoczenia. Ponadto dziewczyna popadła w jakiś niesamowity trans, w czasie którego opowiada o duchu jakiegoś Franciszka Surdyka, który przez nią przemawia, a który rzekomo miał się utopić w jeziorze Turostowskiem.

Zaniepokojeni temi zjawiskami rodzice, udali się o poradę do ks. proboszcza Pyszkowskiego z Dąbrówki Kościelnej, który w Wielki Czwartek odprawił nad dziewczyną modły. Przez resztę Wielkiego Tygodnia panował spokój. Dopiero w drugi dzień świąt powtórzyły się zjawiska.

Sprawa poczęła być głośna w okolicy i do domu Łukasiewicza po częli ściągać ludzie ze wszystkich stron. O zjawiskach dowiedział się także komendant powiatowy p. p. Dankowski, który przyjechał do Niedźwiedzin w towarzystwie dra Likowskiego.

Po zbadaniu dziewczyny lekarz doszedł do wniosku, że Łukasiewiczówna jest pod wpływem jakiegoś nieznanego hypnotyzera. Dochodzenia policyjne ustaliły, że w przed dzień pojawienia się pierwszych zjawisk widziano we wsi jakiegoś m ę ż c z y z n ę w czarnym płaszczu, który rozmawiał dłuższy czas z Łukasiewiczówną. Osobnika tego widziano na drugi dzień po pierwszych objawach przed domem Łukasiewiczów, jak zaglądał przez okno do pokoju, w którem leżało nieszczęśliwe dziecko. Osobnik ten znikł po tem w lesie.

Obecnie policja czyni poszukiwania za tajemniczym mężczyzną. Należy przypuszczać, że odszukanie go da ostatecznie rozwiązanie tej tajemniczej i ciekawej sprawy.

Wkońcu dodać należy, że policja nie ustaliła dotychczas, czy kiedykolwiek jakiś Franciszek Surdyk utopił się w jeziorze Turostowskiem.

Wstrząsające samobójstwo redaktora
„Dziennika Bydgoskiego"

GDYNIA, 8. 4. Gdynia poruszona została wieścią o wstrząsającem samobójstwie, popełnionem w dniu wczorajszym w godzinach rannych przez kierownika oddziału redakcji „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, Antoniego Kozickiego.

Goniec do posyłek przyszedłszy rano do redakcji otworzył drzwi do sąsiedniego pokoju, gdzie mieszkał śp. Kozicki i ku swemu przerażeniu zobaczył kierownika napół ubranego, wiszącego na niebieskim szaliku przy samych drzwiach. Zaalarmowany gospodarz domu wezwał natychmiast policję i lekarza, który skonstatował śmierć. Na rękach desperata zauważono ślady czerwonej farby ze ściany.

Zachodzi przypuszczenie, że w ostatniej chwili Kozicki przerażony własnym zamiarem chciał się utrzymać i chwytał się ściany. Sp. Kozicki mimo, iż niedawno objął kierownictwo oddziału redakcji „Dziennika Bydgoskiego" znany był w całej Gdyni.

Kapitulacja Gandhi'ego

PATNA, 8. 4. Gandhi ostatecznie postanowił odstąpić od propagowanej i realizowanej przez siebie akcji nieposłuszeństwa cywilnego. Powyższą decyzję opublikował w prasie, doradzając jednocześnie członkom kongresu indyjskiego zawieszenia akcji nieposłuszeństwa cywilnego, jako środka walki o niezawisłość.

Freski z czasów Władysława Jagiełły
w katedrze sandomierskiej

WARSZAWA, 8. 4. W najbliższym czasie mają być rozpoczęte poszukiwania węgla kamiennego na obszarze województwa lubelskiego.

Geologowie polscy badający w Lubelskiem budowę skał położonych na wschód od Wisły natrafili na ślady węgla kamiennego. Według zgodnych opinji uczonych, węgiel ten może być uważany za naniesiony, lecz za stanowiący część składową struktury tamtejszych okolic.

Poszukiwania pokładów węgla kamiennego w Lubelskiem mają być podjęte jeszcze w bieżącym miesiącu.

Kopalnie węgla w Lubelskiem.

SANDOMIERZ, 8. 4. Rozpoczęte z inicjatywy ks. biskupa Jasińskiego prace nad odnowieniem katedry, które stopniowo były prowadzo tygodniu poświątecznym zostały ne i w zimowych miesiącach — wznowione w szybszem tempie.

Rozpoczęto prawe przygotowawcze nad odnowieniem prezbiterjum, gdzie zostaną odkryte cenne, starożytne freski z czasów Władysława Jagiełły. Prócz tego zostanie ukończone odnawianie stall kanonickich.

W związku z podjętemi pracami, nabożeństwa katedralne zostały przeniesione do kościoła św. Jakóba.

Olbrzymią organizację terorystyczną
wykryto na Ukrainie

MOSKWA, 8. 4. Władze GPU. wykryły na Ukrainie szeroko rozgałęzioną organizację antyrewolucyjną i terorystyczną, na której czele stał oficer b. ukraińskiej armji narodowej.

Jak się okazuje, organizacja ta dokonała w ostatnich miesiącach przeszło 100 aktów sabotażowych i terorystycznych, w wyniku których kilkanaście osób straciło życie.

M. in. członkowie tej organizacji usiłowali dokonać zamachu na pociąg pospieszny pod Kijowem, którym jechało kilku członków rządu oraz wyższych funcjonarjuszów G. P.U. Zamach ten szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie powiódł się.

Nadto przywódca organizacji, którego aresztowano, oskarżony jest o zamordowanie kilku wyższych urzędników sowieckich. Dotychczas aresztowano 20 członków organizacji, dalsze dochodzenia są w toku.

Wszystkic aresztowanych czeka kara śmierci.

KUSOCINSKI PIERWSZY W BIEGU NAPRZEŁAJ W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 8 4. (wł) Odbył się tu bieg naprzełaj na dystansie 4.5 km.

Sensację wywołał pierwszy start Kusocińskiego, który po ciężkiej walce zajął pierwsze miejsce. 2) Du plicki (A. Z. S. Warszawa) o 2 dziesiąte sek. za Kusocińskim, 3) Adamczyk 13.31.2. Kusociński miał czas 13.24.8. Drużynowo pierwsze miejsce zajęła Warszawianka 653 p., 2) Orzeł 296 p., 3) A. Z. S. 205.

MECZE LIGOWE.

KRAKÓW, 8. 4. (wł) Ruch pokonał „Cracowię" w stosunku 3 : 0.

KRAKÓW, 8. 4. (wł.) Wisła — Warszawianka 4:1.

Bramki dla Wisły zdobył **Reyman 2, Obtułowicz i Artur po 1.** Widzów 3.000.

ŁÓDŹ, 8. 4. (wł.) A. K. S. — Strzelec 2:1 (1:0).

LWÓW, 8. 4. (wł.) Pogoń — Podgórze 3:1 (0:1).

POZNAŃ, 8. 4. (wł.) Warta — Polonia 2:2 (1:2).

ROZERWANA TKANINA

Powrót od rozbrojenia do bezpieczeństwa

Za dwa dni odżyje jedna z cząstek konferencji rozbrojeniowej: jej głowa. Na 10 b. m. zwołano posiedzenie prezydjum. Niektórzy ze zdziwieniem może przyjmą wiadomość, że nieszczęsna konferencja rozbrojeniowa jeszcze żyje. Od czasu ostatnich prób wlania w nią życia nic się na korzyść tego ciała między narodowego nie zmieniło. Powszechnie przypuszczano, że czas od lutego do kwietnia będzie wyzyskany dla stworzenia projektu konwencji, któraby mogła uzyskać zgodę wszystkich.

Nadzieje szły nawet tak daleko, że sądzono, że uda się skłonić Niemcy do powrotu na konferencję rozbrojeniową. Lord Eden w tym właśnie celu odbywał podróż rzemiennym dyszlem po stolicach Europy. Relacje z tej podróży brzmiały zawsze bardzo gładko ,ale wynik okazał się równy zeru.

Niezależnie od tej akcji informacyjno - obserwacyjnej p Edena szła praca dyplomatyczna. Krążą od paru miesięcy noty, memoranda, aide-memoire'y i t. p. dokumenty dyplomatyczne.

Szczególniej obfita wymiana zdań odbywa się między Londynem a Paryżem.

Świeżo wczoraj właśnie rząd francuski odpowiedział notą werbalną na memorandum brytyjskie z d. 28 marca. Odpowiedź ta, zarówno jak i poprzednie noty, które wyszły z pod pióra min. Barthou wnosi dużo światła do sytuacji Nie znaczy to jednak, żeby sprawa konwencji rozbrojoniowej posuwała się naprzód.

Odpowiedź wręczona wczoraj ambasadorowi Tyrwellowi zawiera niezmiernie dokładne ujęcie stanowiska francuskiego względem ostatniego stadjum rokowań rozbrojeniowych. Istotna część tej odpowiedzi sprowadza się do stwierdzenia, że Francja nie może zgodzić się na legalizację zbrojeń niemieckich.

Oto jasne postawienie sprawy, wskazujące jednocześnie, że układy są w stadjum krytycznem i że cała robota Penelopy na temat konwencji rozbrojeniowej jest rozpruta.

Trzeba pamiętać, że przed paru właśnie dniami kanclerz Hitler oświadczył w wywiadzie, że na ograniczenie liczby wojska niemieckiego nigdy nie zgodzi się i że nie wyrzeknie się tych rodzajów broni, które uważa za nieodzowne dla obrony Niemiec.

Nic też dziwnego, że wobec takiej konjunktury rozmowy angielsko - francuskie, a nawet angielsko-francusko - belgijskie schodzą z gruntu rozbrojenia na sprawę, zawsze wysuwaną przez Francję na pierwsze miejsce — mianowicie na zagadnienie bezpieczeństwa.

Jest to najcięższy temat dla rokowań z Anglją, która nie chce być zobowiązana do jakichkolwiek interwencyj na kontynencie. Jednakże w stanowisku angielskiem zachodzą pewne zmiany: wieści o tem, że zbrojenia Niemiec z lądu przenoszą się na morza i powietrze; stanowisko Belgji, zaniepokojonej zbrojeniami Rzeszy — wszystko to razem skłania W. Brytanję do rozmów o bezpieczeństwie. Stwarza się bowiem stan rzeczy, w którym trzeba myśleć o bezpieczeństwie wysp, a nie tylko lądu europejskiego.

W tej sytuacji zrozumianem jest, że prezydjum konferencji rzobrojeniowej w d. 10 bm. w Genewie znowu nie będzie miało nic do roboty.

Depesze zapowiadają, że posiedzenie to będzie czysto formalne i odroczy się do połowy mają t. j. do czasu, kiedy rozpocznie się sesja Rady Ligi Narodów.

Czy do tego czasu Francja z W. Brytanją dojdą do porozumienia, jak stworzyć bezpieczeństwo w Europie, trudno przypuszczać.

Z.

Opieka społeczna nad dziećmi i młodzieżą

Ministerjum opieki społecznej wydało okólnik do wojewodów w sprawie pokrywania kosztów pobytu w zakładach opiekuńczych, internetach i t. d. dzieci i młodzieży, pozostającej na utrzymaniu państwa.

Ze względu na potanienie artykułów pierwszej potrzeby i zmniejszenie kosztów utrzymania, obecna stawka dzienna wypłacana zakładom na utrzymanie każdego dziecka zmniejszona zostaje z dniem 1 lipca o 10 gr. do 1 zł. 25 gr. Obniżka ta nie dotyczy zakładów, co do których istnieją specjalne umowy. Licząc się z trudnościami ,jakie mają zakłady z zaopatrzeneim wychowanków opuszczających zakład, ministerjum przyznawać będzie jednorazowo po 75 zł. na każdego wychowanka wychodzącego z internatu.

„Zapomniałam mydła i ręcznika..”

Ucieczka z szpitalika dziecięcego

Mała ośmioletnia Jean Weston zachorowała na szkarlatynę i matka musiała ją oddać do szpitalika dziecięcego.

Dziewczynka ogromnie tęskniła za domem. Ale ponieważ jej płacz i powtarzanie: „Ja chcę do domu“ nie odnosiły żadnego skutku, mała postanowiła sobie poradzić inaczej.

W nocy, gdy sala szpitalna pogrążona była w mroku i ciszy, dziewczynka skorzystała z nieuwagi pielęgniarki, zapakowała słodycze, które dostała i ukochaną lalkę, i w nocnej koszulce przekradła się przez parterowe okno, wychodzące na ogród szpitalny. Stamtąd, było już tylko krok na ulicę.

Gdy uszła kilkadziesiąt kroków, spostrzegli ją przechodnie, Spytana, skąd wzięła się na ulicy w koszuli mała z płaczem błagała, by ją zabrać do domu. Odwieziono ją natychmiast do matki.

Pierwsze jej słowa, gdy zobaczyła matkę, były:

— Nie gniewaj się mamusiu, że w szpitalu zapomniałam mydła i ręcznika...

Nazajutrz dziecko odstawiono spowrotem do szpitala. Matka drży o to, by eskapada nie pociągnęła za sobą następstw w zdrowiu dziecka, a całe miasteczko Chippenham (Anglja), gdzie to się działo, jeszcze mówi o niezwykłym wypadku.

Odbitki głosu ludzkiego.

Uczeni amerykańscy opracowują teorję otrzymywania odbitek głosu ludzkiego, w ten sam sposób jak się otrzymuje daktyloskopijne odciski palców. Dzięki temu odróżniać będzie można rozmaite typy głosów, ustalać dokładnie ich intensywność, barwę i t. d. Niedawno w sali Waldorf - Astoria w New-Yorku odbyło się zebranie fachowców, na którem dyrektor biura badań akustycznych towarzystwa „American Steel and Wire Co“, dr. William White, zademonstrował swą teorję uwidocznienia fal dźwiękowych głosu i muzyki za pomocą specjalnie skonstruowanego aparatu. Rozmaite wibracje głosu, wskazujące na jego wysokość, intensywność i dźwięk, mogą być reprodukowane na specjalnym ekranie przepuszczającym światło.

Aby zilustrować swą teorję, dr. White zaprosił kilku artystów, którzy śpiewali przed mikrofonem radjowym zwykłego typu. Głos transmitowany był przez amplifikator na małe lusterko, umieszczone pomiędzy dwoma elektromagnesami, drgającymi zgodnie z drganiami dźwięku. Promień świetlny, umieszczony przed lustrem, odbijał się w niem i jako punkt świetlny przesyłany był skolei na bęben obracający się i zaopatrzony w 16 luster. W ten sposób powstawało ponowne odbicie punktu świetlnego na ekranie, gdzie zamieniał się on w długą linję świetlną, falującą zgodnie z wibracją głosu śpiewaka.

System dr. White'a umożliwi badanie naukowe głosu rodzaju i barwy. Każdy klasyczny baryton, tenor lub sopran posiadać będzie typowy wykres graficzny.

O NADAWANIE ZIEMI INWALIDOM

Wiceminister rolnictwa i reform rolnych p. Kasiński przyjął delegację zarządu głównego związku inwalidów wojennych R. P. w osobach prezesa pos. Wagnera i wiceprezesa p. Szułczyńskiego.

Delegacja przedstawiła p. wiceministrowi sprawę niegotówkowej kapitalizacji rent inwalidzkich drogą przydziału inwalidom ziemi.

Wicem. Kasiński przyobiecał rozpatrzyć tę sprawę szczegółowo i w miarę możliwości uwzględnić postulaty związku inwalidów.

Serja kradzieży w Zagłębiu

„Wiosenne“ ożywienie w światku złodziejskim

Ostatnio w światku złodziejskim w Zagłębiu panuje znaczne ożywienie, które wyraża się liczbą popełnionych kradzieży.

Konduktorowi tramwajów śląskich *Ludwikowi Nagiemu*, pomysłowy złodziej skradł torbę skórzaną, w której było 8 bloków biletów tramwajowych, ogólnej wartości 800 złotych.

Marcinowi Brodowskiemu z Sosnowca, ul. Jasna 26, skradziono kornet, wartości 80 zł.

Do komórki *Jana Skóry*, (Sosnowiec, Marjacka 10) dostał się jakiś smakosz i skradł boczek. szynkę i butelkę soku ogólnej wartości 43 zł.

Na stacji kolejowej — Sosnowiec wykryto onegdaj kradzież 39 kg. skóry i innych rzeczy nieustalonej narazie wartości.

Na stacji kolejowej w Ząbkowicach, po przybyciu pociągu towarowego, służba kolejowa zauważyła, że u dwuch wagonów zerwane są plomby.

W jednym wagonie stwierdzono brak dwuch bel szpagatu, wagi 104 kg., nieustalonej wartości.

Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem wykrycia sprawców kradzieży.

KRONIKA

Kwiecień 9 Poniedz.	Dziś: Marji Egip. Jutro: Ezechjela pr. Wschód słońca: 4.44 Zachód słońca: 18.08

RADJO

WARSZAWA

Poniedziałek, 9 kwietnia.

7.00 Sygn. cz. 7.25. Muzyka. 7.35 Dz. por. 7.40. D. c. muz. 7.55. Chwilka gospod. dom. 11.40 Codz. Przegl. Pr. Polsk. 11.50 Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. połud. 15.25. Wiad. o eksporcie polskim. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Kronika harcerska. 15.45. Chwilka lotn. 15.55. Tr. z Pozn. 16.40. Francuski. 16.55. Muzyka lekka. 17.50. Skrzynka poczt. 18.00 Jak powstała fotografja. 18.20. Płyty. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Odczyt aktualny. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Koncert muz. łotewskiej. 21.00. Z dziejów myśli hinduskiej. 21.15. Muzyka lekka. 22.00 Odczyt w jęz. esperanckim. 22.20. Muzyka salon. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE

Poniedziałek, 9 kwietnia.

7.00. Aud. poranna. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl Prasy Polsk. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.20. Giełda zbożowa. 15.25. Kom. z Warsz. 15.40. Kom. srtzelecike. 15.45. Tr. z Warsz. 17.50. Porady radjotechniczne. 18.00. Recytacje autorskie. 18.25. Płyty. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Ochrona ptaków. 19.25. Tr. z Warsz. 19.43. Kom. sport. 19.47. Tr. z Warsz. 22.00. Odczyt w jęz. esper. z Krak. 22.20. Tr. z Warszawy.

WARSZAWA

Wtorek, 10 kwietnia.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 gimnastyka 7.25 Muzyka. 7.35 Dz. poran. 7.40 D. c. muzyki. 7.35 Chwilka gosp. dom. 8.00 Progr. na dz. bież. 11.40 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Koncert solistów. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Płyty. 16.25. Skrzynka PKO. 1.40. Kącik językowy. 16.55. Płyty. 17.15. Koncert z Pozn. 17.50. Wiad. roln. 18.00. Tr. z Krak. 18.20. 23 koncert z cyklu Muzyki Niepodległej Polski. 19.00. Program na dz. nast. 19.05 Rozmaitości. 19.25. Feljeton aktualny. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Miła Piosenka. 20.57. Tr. z teatru La Scala w Medjolanie. Opera „Isabeau“.

Z Kielc

(k) **Marynarze w Kielcach.** Przyjmowana z wielkim entuzjazmem przez wszystkich mieszkańców Kielc w roku zeszłym orkiestra reprezentacyjna marynarki wojennej w Gdyni, przybywa do Kielc w dn. 12 bm. i da kilka koncertów, z których czysty dochód przeznaczony będzie na fundusz obrony morskiej.

Ze względu na wysoką klasę gry i znakomite kierownictwo kapitana i kompozytora Aleksandra Dulina, oraz cel na który przeznaczony jest dochód z koncertów, przypuszczać należy, że sala koncertowa będzie szczelnie zapełniona.

Szczegóły podanę zostaną w afiszach

Z Zagłębia

CZTERY BATALJONY MŁODZIEŻY ZAGŁĘBIOWSKIEJ WYJEŻDŻA W B. TYGODNIU NA OBOZY PRACY.

W związku z naszym wczorajszym artykułem o wyjeździe czterech bataljonów pracy do obozów pracy w Nowym Korczynie, dodać należy, że pierwsza partja 100 junaków wyjeżdża dnia 12 bm. następnych zaś 300 — 15 i 16 bm.

ZNÓW 105 LUDZI BEZ PRACY.

Kamieniołomy i wapienniki w Czeladzi wymówiły pracę, z dwutygodniowym terminem 105 robotnikom.

Powodem wymówienia brak zamówień. Jednocześnie unieruchomiono jeden piec.

DYR. TOWARZYSTWA OSIEDLI ROBOTNICZYCH W ZAGŁĘBIU.

Onegdaj donosiliśmy o przyjeździe dyr. funduszu pracy Madeyskiego do Zagłębia.

W ostatniej chwili dyr. Madeyski odwołał swój przyjazd, natomiast wczoraj bawił w Dąbrowie dyrektor nowoutworzonego towarzystwa osiedli robotniczych p. J. Strzelecki.

Dyr. Strzelecki w towarzystwie wiceprezydenta Trzęsimiecha i inż. Werzbickiego zwiedził domki na Staszicu w Dąbrowie i zapoznał się z dalszemi planami robót na tej kolonii.

WIECZÓR RECYTACYJNY JANINY RZEPIŃSKIEJ W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU.

Dzisiaj o godz. 6-ej wystąpi znakomita artystka krakowska, recytując najcelniejsze utwory poezji polskiej ze szczególnym uwzględnieniem awangardy poetyckiej.

W program wchodzą poeci: Przyboś, Geiper, Gałuszka, Leśmian, Lechoń obok takich jak: Kochanowski, Mickiewicz, Słowacki.

Finezja środków artystycznych jakimi posługuje się p. Rzepińska zapewnia znawcom sztuki żywego słowa prawdziwie artystyczną przyjemność a rzadka specjlaność sztuki recytacyjnej przyciągnie napewno szerokie sfery kulturalnego Sosnowca.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru.

PODRZUCONE DZIECI.

Na drodze polnej obok ulicy Małobądzkiej w Będzinie znaleziono 5-dniowe dziecko, płci męskiej, żywe. Policja poszukuje wyrodnej matki.

23-letnia panna Helena Rubin, mieszkanka Grodźca, pozostawiła na ulicy Kościuszki, swego dwuletniego synka bez opieki i zbiegła w niewiadomym kierunku.

USIŁOWAŁA OTRUĆ SIĘ KWASEM SOLNYM.

Mieszkanka Dąbrowy, ul. Jaworowa 13, 33-letnia Józefa Arbter, usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie kwasu solnego.

Powodem samobójstwa — nieporozumienia małżeńskie.

— **Posiedzenie rady komisarycznej w Sosnowcu.** Dnia 11 bm. o godz. 7 m. 45 wiecz. odbędzie się posiedzenie rady komisarycznej w Sosnowcu z następującym porządkiem obrad: rozpatrzenie sprawozdania rachunkowego za rok budżetowy 1932/33 i wniosku komisji rewizyjnej, sprawa nabycia domu przy ul. Piłsudskiego nr. 32, należącego do b. rosyjskiego towarzystwa Szestowskoj i Nowogostinnodworskoj Birżewych artielej w Moskwie, sprawa nadania nazw nowopowstałym ulicom, rozpatrzenie podania Antoniego Błajera o obniżenie czynszu za dzierżawę piekarni mechanicznej, sprawa opłat na targowicy zwierzęcej przy ul. Teatralnej w Sosnowcu, sprawa zasiłku dla sierot po b. wiceprezydencie K. Jarży, rozpatrzenie projektu umowy z zakładami Babcock - Zieleniewski i przejęcia terenu pod ulicę Rybną i mostu na Czarnej Przemszy na tejże ulicy .

— **Odczyt znanego podróżnika w Sosnowcu.** Do Zagłębia przybył znany podróżnik po Ameryce **dr. Jarosz**, którego piękne reportaże z podróży, wygłoszone były u nas przed kilku laty.

P. Jarosz podróżuje obecnie z ramienie biura „Orbis". W środę 11 bm. wygłosi dr. Jarosz w sali gimn. państw. im. Staszica w Sosnowcu o godz. 8 wieczorem odczyt na temat: „Od Wisły po Czeremosz", wrażenia z wędrówek, krajobraz, życie i sztuka górali. wykład ilustrowany będzie przezroczami. Prelegent poruszy bezstronnie aktualne dziś zagadnienia ochrony przyrody naszych gór. Po wykładzie odbędzie się dyskusja. Tego samego dnia o godz. 12.40 tensam wykład będzie w porozumieniu z komisją międzyszkolną wygłoszony w kinie „Palace" dla młodzieży szkolnej.

Krwawa bójka na noże i brzytwy

w Będzinie.

Onegdaj wieczorem mieszkańcy kolonji Koszelew w Będzinie byli świadkami krwawej bójki na noże i brzytwy, jaką stoczyli pomiędzy sobą **Marjan Sobieraj z Dąbrowy** i dwaj mieszkańcy Będzina **Wł. Nocoń** i **Michał Skóra** (ul. Graniczna 19). Z krwawej bójki zwycięsko wyszedł Marjan Sobieraj, który **zadał Wł. Noconiowi dwa cięcia brzytwą w głowę i rękę.**

Michał Skóra ugodzony zaś został brzytwą w rękę i ramię. Po udzieleniu opatrunku w szpitalu powiatowym w Będzinie odwieziono go na dalszą kurację do domu.

Wł. Noconia pozostawiono w szpitalu. Stan jego zdrowiu nie budzi poważniejszych obaw.

Sobierajem zaopiekowała się policja, osadzając go w areszcie.

Trup z obciętą głową na torze kolejowym pod Dąbrową

Wypadek, czy samobójstwo?

Onegdaj wieczorem na torze kolejowym obok stacji Dąbrowa, o 500 mtr. od przejazdu przy ul. Łabędzkiej, znaleziono zwłoki mężczyzny z obciętą głową.

Przy trupie nie znaleziono żadnych dowodów, tak, że zidentyfikowanie zwłoki napotykało na trudności.

Po dochodzeniu ustalono, że jest to 19-letni Marjan Pasek, mieszkaniec Koszelewa.

Narazie nie ustalono, czy śmierć nastąpiła wskutek wypadku, czy też Pasek popełnił samobójstwo, rzucając się pod koła przejeżdżającego pociągu.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Zawody piłkarskie w Zagłębiu

W dniu wczorajszym odbyły się w Sosnowcu dwa spotkania o mistrzostwo jesienne A. kl. Zagłębia i szereg meczów towarzyskich.

POLICYJNY — BRYNICA 2:2 (2:0)

Na boisku własnem „Policyjny" rozegrał mecz z cyklu jesiennych mistrzostw A kl. z „Brynicą" czeladzką.

W pierwszych minutach przewaga „Policyjnego", poczem nieznacznie przeważała „Brynica".

„Policyjny" ze sporadycznych przebojów uzyskuje dwie bramki, pierwszą ze strzału Droźniaka i drugą z przeboju Żmijewskiego.

Po przerwie gra wyrównana. W pierwszych minutach Mydłowiecki przebija się pod bramkę gospodarzy i strzela pierwszego goala dla gości. Następnie wyrównującą bramkę strzelił Kopeć z podania Mydłowieckiego. Na wyróżnienie zasługują z drużyny gospodarzy: Bukowski, Żmijewski i Droźniak, z gości: Dziubek, Kopeć II i Mydłowiecki.

Przedmecz rezerw 3:1 dla „Policyjnego".

Sędziował p. Włosiński, słabo.

UNJA — HAKOACH 3:1 (2:1).

Na boisku „Unji" w Sosnowcu, gospodarze rozegrali mecz o jesienne mistrzostwo A kl. Zagłębia z „Hakoachem" z Będzina.

Mecz zakończył się zwycięstwem „Unji" w stosunku 3:1 (2:1).

W pierwszych minutach „Hakoach" zdobywa prowadzenie ze strzału Gutmana.

Następnie w zamieszaniu podbramkowem Kalman wepchnął piłkę do własnej bramki.

Unja dochodzi do głosu i Nowak uzyskuje pięknym strzałem drugiego goala dla „Unji".

Po przerwie miejscami przeważa „Unja" i bramkarz gości Nunberg często jest zatrudniony.

Pod koniec drugiej połowy Słota strzelił trzeciego goala dla gospodarzy.

Gra nie stała na zbyt wysokim poziomie. Sędziował p. Grabowski, nieszczególnie.

Z drużyny gospodarzy wyróżnili się: Nowak, Słota i Wiśniewski, z gości: Nunberg i Gutman.

Przedmecz: Czarni — rezerwa „Unji 4:0.

RUCH — MAKABI 8:0.

W ub. sobotę „Ruch" na boisku „Unji" w Sosnowcu rozgromił w wysokim stosunku 8:0 B-klasową „Makabię" z Sosnowca.

Goalami podzielili się: bracia Kijewscy po dwie, Kempa 2, Borkowski i Borowski po jednej.

ZEW (NIEMCE)—S.M.P. (PORĄBKA) 7:0 (0:0).

Na boisku w Niemcach „Zew" pokonał w wysokim stosunku 7:0 (0:0) S.M.P. (Porębka).

Łupem podzielili się: Rupala, Książek, Paszta II, Stempel, Teczkowski i Dziubek i jedna samobójcza.

Sędziował p. Śliwiński, b. dobrze.

R.K.S. (GOŁONÓG) — TUR (ZĄBKOWICE) 1:0 (0:0).

Na boisku w Ząbkowicach R.K.S. „Gołonóg" w rewanżowem spotkaniu pokonał miejscowy „Tur" w stosunku 1:0 (0:0).

PŁOMIEŃ — C.K.S. 3:2 (2:1).

W Czeladzi „Płomień" z Milowic rozegrał mecz z rezerwą C.K.S. zwyciężając w stosunku 3:2 (2:1).

Bramki strzelili dla „Płomienia": Maciążek 2 i jedna samobójcza, dla C.K.S. — Król.

Przedmecz 2:0 dla Płomienia.

DĄBROWA—ZAGŁĘBIANKA 0:1 (0:1)

Na stadjonie miejskim doskonale grająca „Zagłębianka" pokonała „Dąbrowę" w stosunku 1:0. „Dąbrowa" dorównała dzielnie swemu przeciwnikowi. Jedyną bramkę dla „Zagłębianki" strzelił Karch.

Z Dąbrowy wyróżnić należy Skarbę i Działa oraz pomoc.

Sędziował p. Południkiewicz, słabo.

Przedmecz zawody w koszykówkę: Dąbrowa—I drużyna harcerska z Dąbrowy 15:11.

ZAGŁĘBIE — WOLNOŚĆ (ZAŁĘŻE) 8:3 (3:2).

Na boisku miejskiem w Dąbrowie odbył się ciekawy mecz między R.K.S. „Zagłębie" a R.K.S. „Wolność" (Załęże). Zawody zakończyły się wygraną „Zagłębia" w stosunku 8:3 (3:2).

Drużyna „Zagłębia" grała dobrze we wszystkich linjach, wyróżniał się atak ze Skubkiem na czele.

Bramki strzelili dla Zagłębia: Pękalski 3, Banasik, Skubek i Bogdanow po jednej. Dla „Wolności": Żarnowski 2 i Burda 1.

Przedmecze: Brygada (Strzemieszyce)—Zagłębie II 3:2 (1:1), Orzeł—Brygada II 2:5 (1:2:)

— **Zebranie.** Dnia 12 bm. o godz. 19.30 w pierwszym i o godz. 20 w drugim terminie w lokalu własnym odbędzie się ogólne roczne zebranie członków tow. bibljoteki dla wszystkich im. H. Kołłątaja w Dąbrowie.

— **Organizacyjne zebranie koła tow. obrony ziem wschodnich w Sosnowcu.** W dniu 12 bm. o godz. 18.30 w sali konferencyjnej izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu odbędzie się organizacyjne zebranie lokalnego koła towarzystwa rozwoju ziem wschodnich z następującym porządkiem dziennym:

— **Spółdzielcze koło oświatowe w Czeladzi.** W Czeladzi powstało spółdzielcze koło oświatowe przy spółdzielni spożywców „Praca" na Saturnie, które liczy obecnie 60 członków. Organizacyjne zebranie SKO. odbyło się w lokalu domu ludowego na Saturnie.

Cele i zadania oraz budowę organizacyjną nowopowstającej placówki przedstawił p. J. Szczepaniak. Zebrani postanowili powołać do życia SKO., przyczem wybrali tymczasową radę w następującym składzie pp.: **J. Szczepaniak — prezes, K. Otrębski, R. Kwaśniewski, Z. Piwek i J. Jaworek—członkowie rady**

Obradom przewodniczył p. Szczepaniak, sekretarzował **p. Należnikowa.**

— **Nowe koło S.M.P. w Otoli, gm.** Żarnowiec założone zostało w tych dniach i liczy 50 członków. Prezesem wybrano pp. Władysława Otrębę (sekcja męska) i Marjannę Grabowską (sekcja żeńska).

— **Walne zebranie „Hejnału"** w Olkuszu odbędzie się w szkole powszechnej żeńskiej (przy ul. Górniczej) w dn. 15 bm. o godz. 10.30 rano.

— **Święcone w S.M.P.** S.M.P. żeńskie w Olkuszu urządziło dla swoich członków tradycyjne święcone „jajko" w obecności patrona ks. Sobieraja.

— **Z okazji świąt wielkanocnych.** Koło zw. rezerwistów w Wojkowicach Komornych urządziło dla swych członków „święcone". Okolicznościowe przemówienia wygłosili: p.p. Roman Rabsztyn komendant koła, p. Józef Kowalik prezes gm. koła BBWR. i p. Antoni Żrałek prezes koła BBWR. w Żychcicach. Po odśpiewaniu kilku piosenek członkowie w b. miłym nastroju rozeszli się do domów.

PARZNIEWSKI (STRZAŁA — SOSNOWIEC) WYGRAŁ BIEG NAPRZEŁAJ W MYSŁOWICACH.

W dniu wczorajszym w Mysłowicach odbył się bieg naprzełaj organizowany przez K. S. „06" Mysłowice. Do biegu stanęło około 90 zawodników.

W kategorji senjorów (5 km) bieg wygrał Parzniewski (Strzała — Sosnowiec), 3 miejsce zajął Buliński (Unja— Sosnowiec).

W kategorji juniorów piąte miejsce zdobył Orłowski (Unja — Sosnowiec).

PIĘŚCIARZE „POLICYJNEGO" KS. (SOSNOWIEC) POKONALI K. S. „BRYGADĘ" Z CZĘSTOCHOWY.

W ub. sobotę w sali domu katolickiego w Sosnowcu odbył się ciekawy mecz bokserski między „Policyjnym" K.S. a „Brygadą" z Częstochowy.

Zawody zakończyły się zasłużonem zwycięstwem policjantów w stosunku 10:4. Drużyna gości oprócz Berga w wadze lekkiej, przedstawiała się nieszczególnie.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

w wadze muszej: Frymus (B) znokautował w drugiej rundzie Ligęze (P) Z powodu nadwagi częstochowianina 2 pkt. uzyskali gospodarze.

Waga kogucia: Welgryn (P) wygrał przez k. o. w pierwszem starciu z Chudym (B). Z powodu nadwagi Welgryna — 2 pkt. dla „Brygady".

Waga lekka: Berg (B) nieznacznie na punkty pokonał Zająca (P). Była to najładniejsza walka wieczoru, w drugiej parze Domański II (P) wysoko na punkty wygrał z Szyińskim. W drugiem starciu gong uratował Szyińskiego od k. o.

Waga półśrednia: Banach (P) wygrał walkowerem z Peterem (B), który został przez sędziego w drugiem starciu usunięty z ringu z powodu niesportowego zachowania się i niedozwolonych chwytów.

Waga średnia: Marchewka (P) wygrał w drugiej rundzie przez techn. k. o. z Ferzelem.

Sędziował p. Kocur, dobrze. Publiczność nie dopisała.

PORAŻKA POLSKICH SZERMIERZY W BUDAPESZCIE.

W ub. piątek rozpoczął się w Budapeszcie międzynarodowy mecz szermierczy między reprezentacjami Polski i Węgier.

Pierwszy dzień meczu zakończył się porażką polskich szermierzy, którzy pokonani zostali w szpadzie w stosunku 5:11, zaś w szabli w stosunku 6:10. W zespole polskim na czoło wybił się Segda, który w obu konkurencjach odniósł trzy zwycięstwa.

Do spotkań w szpadzie wystąpili ze strony polski: Segda, Suski, Małysko i Friedrich. Ze strony Węgier: Timar, Idrany, Borovsky i Gözy.

W szabli wystąpili ze strony polskiej: Segda, Suski, Dobrowolski i Friedrich, ze strony węgierskiej: Hamory, Maslay, Idrany i Timar.

MECZ BOKSERSKI ŁÓDŹ—TALLIN 10:6.

W przejeździe przez Polskę bokserzy estońscy walczyli w Łodzi w ramach meczu międzymiastowego Łódź — Tallin. Jedynym jasnym punktem drużyny łódzkiej był Chmielewski, który przez klasyczny k. o. wygrał swą walkę z groźnym przeciwnikiem. Dobrze spisali się również Woźniakiewicz i Krenca. Nagół zwycięstwo Łodzi w stosunku 10:6 nie było zasłużone i spowodowali je sędziowie, krzywdząc gości przez przyznanie zwycięstwa Bicerowi, który walkę swą wyraźnie przegrał wysoko na punkty.

156

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

— Jakżeście mnie przerazili!— rzekła następnie. — Myślałam, że wyjeżdżacie daleko, gdzie nie będę mogła was odnaleźć... i ścisnęło mi się serce...

Dwie grube łzy spłynęły po bladych policzkach dziewczyny.

— Dobra Joasia! — przemówiła całując ją Helena.

— Czy jadłaś śniadanie, moja malutka? — zapytał Lucjan.

— Jadłam, i odchodzę... — Znowu się umieszczę w mojem obserwatorjum...

— Już odchodzisz! — odezwała się Helena.

— Widziałam się... ucałowałam... powiedziałam, com widziała... i dość mi tego...

— Przyjdziesz jutro?

— Proszę nie wątpić w to... Czy pisała panienka do panny Roncerny

— Dlaczego?

— Lucjan będzie się z nią dziś widział, on lepiej niż list opowie jej o wszystkiem.

— Bardzo się cieszy, że pani będzie pod dobrą opieką... Ona tak panią kocha!

— Ty także kochasz Helenkę — rzekła pani Gobert, ściskając ręce Joasi.

— Jak siostrę swoją, gdybym ją miała, życiebym za nią oddała, aby tylko była szczęśliwa.

— Będzie szczęśliwa — ukryjemy ją aż do pełnoletności, a potem matka nie będzie mogła niczego jej zabronić.

— Niech tylko myśli, że nie żyje — rzekła Helena — nie będzie mnie żałowała.

— Joanna pożegnała się, a pozostali usiedli do śniadania.

Lucjan spojrzał na zegar.

— Będzie zdrowe — uciekam do Petit-Bry — zawołał.

— Był już na progu, gdy usłyszał hałas na schodach.

— Co to jest? — zapytał pani Gobert.

Lucjan dał znak milczenia, a sam słuchał uważnie.

— Rozmowa jakaś na schodach... Kilkanaście osób wchodzi...

Naraz zadzwoniono; pani Gobert i Helena zerwały się.

— Ukryj się, Heleno!... rozkazał Lucjan.

Dziewczę wybiegło, a Lucjan stał, jak skamieniały, pomimo że już trzeci raz pociągnięto za dzwonek.

— Otwórz prędzej! — rzekła matka.

— Otworzyć w imię prawa! — wołano powtórnie.

A ponieważ nikt nie odpowiadał, zaczęto drzwi wybijać.

Lucjan otworzył; we drzwiach ukazał się komisarz policji, szef bezpieczeństwa publicznego i dwóch agentów.

— Pan Lucjan Gobert? — zapytał komisarz.

— Tak.

— Dlaczego pan nie otwierał tak długo?

— Byliśmy z matką w drugim pokoju, nie słyszeliśmy...

— Niepodobieństwo...

— To prawda... Czy mogę zapytać pana, co znaczy jego wizyta?

— Przychodzimy, z upoważnieniem prawomocnem, szukać tu panny Heleny Tordier.

— Heleny Tordier! — powtórzył Lucjan — mojej kuzynki?

— Tak, panie.

— Nie rozumiem wcale.

Szef bezpieczeństwa publicznego odsunął młodego człowieka i z dwoma agentami wszedł do pokoju stołowego i patrząc na trzy nakrycia na stole, odezwał się głosem drwiącym:

— Nie rozumie pan, co mówię!— Czy naprawdę, mój panie?

— Już powiedziałem...

— Wytłomaczy mi pan, co znaczą te trzy nakrycia...

— Nic łatwiejszego... Ja i moja matka, a trzecia osoba właśnie odeszła...

— Czy trzecie nakrycie nie oznacza miejsca zajmowanego przy stole przez pannę Helenę Tordier?

— Ależ, panie, kuzynka moja mieszka na ulicy Aubry-Rzeźnika, u swojej matki...

IV.

Spodziewano się widać tej odpowiedzi, komisarz bowiem zamienił spojrzenie z szefem policji, który rzekł:

— Panna Helena Tordier opuściła dom matki i za namową przyszła tu.

Pani Gobert i Lucjan oniemieli

— Wasza bladość i przerażenie, zupełnie nas upewnia... tak, panna Tordier jest tutaj.

— Nie.

Czy może pan zaprzeczyć, że ściągnął ją pan do swego domu, gdzie spędziła noc;

— Zaprzeczam temu!

— Wie pan, że panna Tordier wychodzi za mąż?

— Wiem, że matka chce ją zmusić do małżeństwa...

— Wie pan, jak się nazywa młody człowiek, jej przyszły małżonek?

— Wiem.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski